

KRONKEL DOM, CHCIAŁBYM PRZEPROSIĆ

Chciałbym przeprosić
Bo setny raz dzwoniś do mnie, a ja nie mam jak gadać
Znów obserwacja
Liczy się profit
Nie mogę odbierać, bo zdradzi się lokalizacja
So Gangsta
Chciałbym przeprosić
Bo setny raz dzwoniś do mnie, a ja nie mam jak gadać
Znów obserwacja
Liczy się profit
Nie mogę odbierać bo zdradzi się lokalizacja
Przepraszam

Nie zdejmuję butów gdy wchodzę do domu
Bo wychodzę znowu i zarabiam plik
Wkurwiona krzyczysz coś znowu z balkonu
Że życzyś mi zgonu i już nie chcesz mnie widzieć, ej
Gorzkie łyżę zapijam 7up

[Ger]

Wiem, że nie zależy ci na pieniądzach
Wiem, że nie zależy ci na pieniądzach
Louis V, Dior
Najlepsze restauracje
Bahamy na wakacje
We dwóch w sportowym aucie
[Ger]
Ziomale rzucają mi w nocy i w dzień
[Ger]
Kocham to jak pachniesz po Coco Chanel

Chciałbym przeprosić
Bo setny raz dzwoniś do mnie, a ja nie mam jak gadać
Znów obserwacja
Liczy się profit
Nie mogę odbierać, bo zdradzi się lokalizacja
So Gangsta
Chciałbym przeprosić
Bo setny raz dzwoniś do mnie, a ja nie mam jak gadać
Znów obserwacja
Liczy się profit
Nie mogę odbierać bo zdradzi się lokalizacja
Przepraszam

Mój kamuflaż nocą to czarny dres
Bywa niebezpiecznie
Rano mnie budzi znów SMS
Że następny ziomal w areszcie
Dzisiaj na noc chyba nie wrócę (nie, nie, nie)
A ty nie myśl, że się bawię
Ciągłe mam na głowie sprawy
Nie mam siły się już kłócić
Powoli myślę, że to lubisz
Ojejejeje
Ciągłe czerwone oczy jak ogród różany, jest
W blancie dwa gramy, ej
[Ger]
Podchodzi kelner i zapełnia szklankę
Kiedyś był handel, dzisiaj mam fanpage
Ale dalej śliski jest parkiet

Chciałbym przeprosić
Bo setny raz dzwoniś do mnie, a ja nie mam jak gadać

Znów obserwacja
Liczy się profit
Nie mogę odbierać, bo zdradzi się lokalizacja
So Gangsta
Chciałbym przeprosić
Bo setny raz dzwonisz do mnie, a ja nie mam jak gadać
Znów obserwacja
Liczy się profit
Nie mogę odbierać bo zdradzi się lokalizacja
Przepraszam